



Warszawa, 28/4/2017

Szanowny Pan

Krzysztof Jurgiel

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

KZ/2017-136 dotyczy: kar za opóźnienia w zgłaszaniu zmiany stanów zwierząt do ARIMR

Szanowny Panie Ministrze!

Jesteśmy zaniepokojeni licznymi sygnałami napływającymi do naszej organizacji od rolników prowadzących produkcję trzody chlewnej, którzy są karani za nieterminowe zgłoszenia przemieszczenia zwierząt. W naszej ocenie opóźnienia te często nie wynikają z winy karanych rolników. A oto jeden z przykładów.

Przyjmując, że rolnicy są oddaleni od siebie o 300 km, strona sprzedająca wypełnia część druku wpisując numery stada, datę zdarzenia, ilość sztuk, odznacza kratkę "kupno/sprzedaż" oraz podpisuje. Zgłoszenie jedzie razem ze zwierzętami do kupującego, który podpisuje w swoim imieniu, dopisuje datę zgłoszenia i wysyła, bądź znosi do ARIMR. W Agencji jest skrzynka lub biuro podawcze, gdzie zgłoszenie jest zostawiane. Rolnik nie otrzymuje żadnego potwierdzenia złożenia tego druku.

Tu dochodzi trzecia strona postępowania - ARIMR. Agencja wprowadza dane do systemu, co odbywa się już bez udziału i wpływu rolników. Na podstawie takiej procedury wydawana jest decyzja o ukaraniu rolników za opóźnienia w rejestracji

Jeżeli rolnik sprzedający zwierzęta wypełnił swoją część określonej powyżej procedury, też zostanie ukarany w przypadku, gdy procedury nie dopełnił rolnik kupujący lub urzędnik agencji. Nie ma możliwości sprawdzenia w systemie poprzez Internet, czy dane odnośnie konkretnego przemieszczenia wprowadzone zostały poprawnie i w wymaganym terminie. Oprócz takich przypadków, jak ewidentne spóźnienie zgłoszenia, istnieją też przypadki zwykłej pomyłki przy wpisywaniu danych na druku zgłoszeniowym lub też wprowadzenie błędnych danych do systemu przez urzędnika Agencji. Zamiast próbować wyjaśnić źródło problemu Agencja wysyła odpowiednie służby z poleceniem karania rolników. Jest to dużo łatwiejsza droga niż poprawienie ewidentnie wadliwej procedury narzuconej rolnikom przez Agencję. Służby desygnowane do ukarania rolników kierując się domniemaniem winy obu rolników wystawiają im mandat karny, nawet w przypadku, gdy któryś z nich, bądź obaj swoją część procedury wypełnili prawidłowo, terminowo i bez pomyłek. Domniemanie niewinności funkcjonuje jedynie wobec urzędnika wpisującego dane do systemu informatycznego z druku przemieszczenia zwierząt.



Nasuwają się od razu pytania i wątpliwości: Czy w przypadku, gdy strona sprzedająca prosięta wypełniła swój obowiązek, a strona kupująca nie, to powinniśmy karać obu rolników stosując zasadę zbiorowej odpowiedzialności? Dlaczego osoba sprzedająca odpowiada za zgłoszenie dokonywane przez kontrahenta transakcji?

Rolnicy czują się sfrustrowani wobec takiej interpretacji przepisów. Rozgoryczenie jest tym większe, że zasada ta nie dotyczy pracowników Agencji, którzy przy wprowadzaniu danych do systemu również popełniają pomyłki.

Naszym zdaniem kary mogą być stosowane jedynie w przypadku, gdy nie ma żadnych wątpliwości co do winy konkretnej osoby. Stosowanie kar w przypadku niejasnych procedur oraz domniemanie winy po stronie rolnika podważa zaufanie obywateli do Państwa i nie służy zwalczaniu tak trudnej choroby jaką jest Afrykański Pomór Świń. Jest rzeczą oczywistą, że wirusa można zwalczyć tylko we współpracy rolników i organów Państwa. Bez wzajemnego zaufania i przedstawienia klarownych procedur działania oddalamy się jednak od tego celu.

Z poważaniem

w imieniu zarządu KZP-PTCH


Aleksander Dargiewicz